

# Ze świata kobiecego.

## W ramach wiosny.

Niebywale piękna wiosna tego roku, oblókłszy w świeżą zieleń krzewy i trawniki, rozkwitłszy bogactwem drzew owocowych, stonowała cokolwiek stroje kobiece. Już dziś amarantry, tanga i zieloności nie odskakują tak niemiłe od ram plant czy Błoń, jak odskakiwały, gdy znały się krzyczącą plamą wśród szarzyzny ziemi i drzew огоłoconych. Gorzej jest z ogólną sylwetką kobiet. Mieszanina baroku, dyrektoryatu i lat sześćdziesiątych wytwarza coś niezdecydowanego i stanowczo niesmacznego. Barokowe upięcie spódnicy, *directoire* staniczek i palto o szerokich niezgrabnych plecach, zapożyczonych od „beduin” babek naszych, zdobne często tak jak one w chwast, smętnie chwiejący się powyżej, lub poniżej pasa, oto całość bez stylu — sparodyowanie trzech stylów. Miejmy jednak nadzieję, że epoka to przełomowa, po której przyjdą mody niezmiernie prostoty, jak to miało miejsce w końcu XVIII stulecia w strojach męskich, gdy przeskoczyło się nagle od jedwabnych, haftowanych ubrań i białych peruk do brązowego i zielonego sukna, pełnych prostoty fraków, oraz głów gładko przyczesanych. Pewne miarkowanie się u kobiet obdarzonych dobrym smakiem, spostrzegamy już i teraz. Podpinane tuniki pozostawiają one dla toalet wieczornych, w dzień, przy spacerowych kostymach nosząc zakłady mniej więcej angielskie i spódnice amforowate, co najwyżej przystrojone kolistą baskiną od paska, poniżej bioder. Kostiumy tegoroczne mają za obowiązkowy niejako szczegół wyłożony biały kołnierz i ładny zabot. Kołnierze bywają tak z batystu jak piki, jedwabiu lub mory, kształt ich różnorodny, wycięcie przystosowywane do twarzy kobiety, mniej lub więcej głębokie. Jest to szczegół mody i ładny i wygodny. Przytem każda z pań może bardzo łatwo

z różnych białych resztek kołnierze i zaboty fabrykować sobie. Koniecznem jednak przytem jest, żeby umiała sama prać je sobie i układać. W domu mało która pokojowka nasza to potrafi, a dawane po za dom do pralni, po kilku praniach zdwoiłoby koszt

Powtarza się to ze zmienianiem wody tyle razy, póki nie zostanie zupełnie czystą; wówczas spłókuje się jeszcze koronki pod wodociągiem i dopiero gdy odpłynie wszystko mydło, zdejmuję się ją z butelki i suszy. Jeśli koronki są stare, kosztowne i jako takie rzadziej prane, więc brudne i żółkłe, wkłada się je do ciepłej oliwy, (stosownie do stanu w jakim są) na kilka, kilkanaście godzin a czasem i na kilka dni. Późem pierze się je wyżej wspomnianym sposobem. Ważną również rzeczą jest odpowiednie przykrochmalenie koronki. Używa się w tym celu najlepszego krochmalu pszennego. Połowę jedną nalewa się zimną wodą i pozostawia w chłodzie, drugą gotuje. Po zagotowaniu odstawia się krochmal, obracając w nim łyżkę, tak długo, póki nie przestanie wydobywać się para, poczem dolewa do niego ową część krochmalu niegotowanego i tyle wody, żeby płyn nie był gęstszym od mleka. Wkłada się weń koronki i wyciska lekko, nie pozwalając sobie na wykręcanie, poczem długo trzepie się je między dłońmi. Operację tę powtarza się dwukrotnie, poczem zawije się koronki w płótno i pozostawia tak czas jakiś, mniej więcej dwie godziny. Jeśli chcemy koronki przyżółcić, dodaje się do krochmalu kilka kropel kawy, esencji herbacianej, lub rumianku, stosownie do tonu, jaki chcemy nadać koronce. Przed prasowaniem trzeba koronkę ująć lewą ręką przy nasadzie, a prawą wyciągać delikatnie brzeg i pikoty. Po dokonaniu tego kładzie się koronkę na kawałku flaneli białej i prasuje żelazkiem umiarkowanym, przyciskając tak długo, póki żelazko nie wyciągnie wszelkiej wilgoci. Po wyprasowaniu wyciąga się jeszcze koronkę w całej długości i przeprasowuje po raz wtóry. Tak wyprane i wyprasowane koronki będą wyglądały jak nowe i pięknie wykończą każdą toaletę.

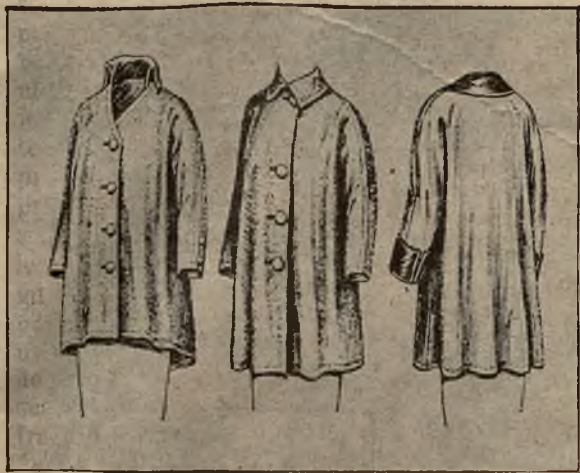
Furlana.



1. Kostium z szewiotu koloru violettes-passées (zwiędłych fiołków) Kapelusz z czarnej tafty. 2. Żakiet z zielonego welwetu. 3. Kostium koloru pervenche w ciemniejszy deseń, przybrany białym sukniem. 4. Kostium z czarnej tafty. 5. Kostium koloru musztardowego, przybrany frendzlą ciemniejszą, przerob oną ze złotem, kamizelczka z białego sukna.

tęgo przybrania. Sposoby zresztą tego prania nie są trudne, wymagają tylko staranności i dokładności. Najprostszym sposobem jest owinać koronkami butelkę, równego cylindrowego kształtu i okryć ją kawałkami białego muszlinu, który zaszywa się kilku ściągami. Następnie nalewa się do garnka wody tyle, aby butelka się w niej schowała. (Dobrze jest wysypać do butelki piasku, lub kamyków, by nie wypływała na wierzch.) Do wody tej wkrawa się zwykajne mydło, a jeśli koronki są bardzo brudne, trochę sody, butelkę wstawia się w wodę zimną i umieszcza na ogniu, gotując ją przez godzinę.

sowane koronki będą wyglądały jak nowe i pięknie wykończą każdą toaletę.



Dwa sposoby zastosowania żakietu Nr. 2.



Odmiana żakietu Nr. 3.

## Franciszek Martin, Kraków

Rynek gł. L. 6 (Szara kamienica)

poleca: bieliznę męską białą i kolorową, krawaty, skarpetki, rękawiczki, szelki, chustki do nosa, trykotarze w wielkim wyborze po nader niskich cenach.

Cenniki darmo i opłatnie.

1

# Meble

stylowe. — Urządzenia mieszkań gotowe i na zamówienie. Materye meblowe poleca

## NIEMCZYNOWSKI i S-ka

dawniej STANISŁAW STACHOWSKI

W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA L. 6  
vis a vis Hotelu Saskiego

oraz dywany, chodniki, koce, kołdry, firanki, portyery, narzutki, kapy na łóżka  
**TAPETY.**  
Znana pracownia tapicersko-dekoracyjna.